Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 57

Rafał Lis
http://orcid.org/0000-0002-8700-0366
Uniwersytet Ignatianum w Krakowie
rafal.lis@ignatianum.edu.pl
DOI: 10.35765/HP.2868

Przełomowy charakter koncepcji narodu polskiego w myśli Tadeusza Kościuszki[1]

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Celem analizy jest ukazanie przełomowego charakteru koncepcji narodu polskiego w ujęciu Tadeusza Kościuszki, czemu służyć będzie wyodrębnienie jej trzech aspektów.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Wychodząc poza wnioski A. Walickiego co do egalitarnego charakteru narodu, pokażemy, że koncepcja Kościuszki ujawniała – co nie będzie sprzeczne z ustaleniami A. Grześkowiak-Krwawicz – mobilizacyjno-powinnościowe aspekty polskości. Analizowanych cech myślenia politycznego Kościuszki poszukuję w jego odezwach i rozkazach, korespondencji i innych pismach (także jemu przypisywanych), głównie z czasów powstania kościuszkowskiego.

PROCES WYWODU: Po opisaniu egalitarnej i inkluzywnej koncepcji narodu polskiego analizie poddane zostają wiążące się z republikanizmem Kościuszki aspekty geopolityczne i misyjne. Ostatnia część wywodu ukazuje dalsze właściwości tej koncepcji: znajduję je w swoistej sakralizacji kategorii narodu polskiego.

1 W częściach 2 i 3 artkułu rozwijam argumenty, które przedstawiałem uprzednio w referatach: *Tadeusza Kościuszki model patriotyzmu a problemy tożsamości narodowych na ziemiach Rzeczypospolitej Obojga Narodów* (6. Międzynarodowy Kongres Badań nad Białorusią, Kowno, 7-9.10.2016) oraz *The Evolution of Republicanism and the Prospects of "Civil Religion" and Religious Pluralism in Late Eighteenth-Century Poland* (ISIH Conference "The Rethinking of Religious Belief in the Making of Modernity", Blagoevgrad, 30.05-1.06.2017). Wygłoszenie referatów było możliwe dzięki wykorzystaniu środków statutowych Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie.

Sugerowane cytowanie: Lis, R. (2025). Przełomowy charakter koncepcji narodu polskiego w myśli Tadeusza Kościuszki. *Horyzonty Polityki*, *16*(57), 309–327. DOI: 10.35765/HP.2868.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Przegląd stanowisk Kościuszki, pełnych odniesień do poczucia misji, obowiązku i poświęcenia, ujawnia potencjalne możliwości zastosowania zawężających – pomimo założeń egalitarystycznych – kryteriów przynależności narodowej.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Zasugerujemy m.in., że podobne powiązanie dwóch logik: egalitarnej i republikańskiej (w silnym sensie), mogło mimo wszystko prowadzić do bardzo doniosłego paradoksu inkluzywizmu-ekskluzywizmu.

Słowa kluczowe:

Kościuszko, pojęcie narodu polskiego, republikanizm, misja narodu, sakralizacja narodu

Abstract

THE MOMENTOUS CONCEPTION OF THE POLISH NATION IN TADEUSZ KOŚCIUSZKO'S THOUGT

RESEARCH OBJECTIVE: The aim of the analysis is to show the cutting-edge nature of Tadeusz Kościuszko's conception of the Polish nation, with its three aspects differentiated to this purpose.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: Going beyond A. Walicki's conclusions about the egalitarian nature of the nation, we will demonstrate that Kościuszko's conception – what will be not incoherent with A. Grześkowiak-Krwawicz' findings – the mobilizing and duties-based aspects of the Polishness. The analyzed characteristics of Kościuszko's political thought will be found in his appeals and orders, correspondence and other writings (also those attributed to him), mainly from the times of the Kościuszko Insurrection.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: After the description of the egalitarian and inclusive concept of the Polish nation, the analysis deals with the geopolitical and missionary aspects. The lats section of the argumentation shows its further characteristics which are found in some sort of sacralization of the category of Polish nation.

RESEARCH RESULTS: The overview of Kościuszko's statements, with its appeals to the sense of a mission, duty and sacrifice, reveals a potential for a more narrowing – in spite of its egalitarian assumptions – categorization of a national belonging.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: It will be suggested among others that a similar conjunction of both logics: the

egalitarian and the republican (in the strong sense), could nevertheless lead to a very crucial paradox of inclusiveness and exclusivism.

Keywords:
Kościuszko, notion of the Polish nation, republicanism, national mission, sacralization of the nation

WSTĘP

Tadeusz Kościuszko nie jest oczywiście zaliczany do pisarzy – myślicieli politycznych w ścisłym sensie. Pozostawił jednak po sobie liczne świadectwa, które – choćby wyabstrahowane z szerszego kontekstu polskiego momentu jakobińskiego (by posłużyć się chyba nie najbardziej adekwatnym terminem B. Leśnodorskiego, zresztą niezaliczającego naszego bohatera do jego wyrazicieli (Leśnodorski, 1960, s. 98–104, 115)) – ujawniają bardzo silną orientację ideową. Przegląd wybranych dokumentów, odezw i innych form piśmiennych przypisywanych jego autorstwu lub inspiracji pozwoli mówić o względnie spójnej propozycji intelektualnej czy doktrynalnej (choć niekoniecznie rozbudowanej programowo i kompletnej). Dokładniej mówiąc, były bohater amerykańskiej wojny o niepodległość był zaliczany przez historyków do jednego z pierwszych republikanów polskich proweniencji radykalnej. Znamienne, że Z. Libiszowska sytuowała go jednak bliżej żyrondystów (Libiszowska, 1997, s. 61–76). Komentując ustalenia A. Próchnika o dwóch źródłach myśli powstańczej, tj. tradycji szlacheckiej i – właśnie – programu żyrondystów, wskazała ona na trzeci czynnik, jakim jej zdaniem była „anglo-amerykańska tradycja radykalizmu" (Libiszowska, 1997, s. 73). Na odległe od jakobinizmu inklinacje przywództwa powstania wskazywał także Góralski, podkreślając jego przywiązanie do legitymizmu (Góralski, 1996, s. 153). Trudno zgodzić się z kolei z oceną S. Herbsta o gotowości kompromisu z ideą „monarchii konstytucyjnej" (Herbst, 1968, s. 438).

Celem tego artykułu nie jest jednak próba pełnej klasyfikacji republikanizmu Kościuszki, ale ukazanie przełomowości przyjętej przez niego, zapewne nie bez znaczenia dla charakterystyki całej myśli, koncepcji narodu – narodu polskiego. W literaturze polskiej taką perspektywę analityczną przyjął po raz pierwszy A. Walicki, wskazując w szczególności na przywiązanie Kościuszki do ideałów

równouprawnienia wyznań, obcych dotychczasowej tradycji polskiego republikanizmowi (Walicki, 2000, s. 113–120). Badacz przypisał Kościuszce wszelako „jakobińską koncepcję narodu", opartą na „potrzebie unifikacji językowej", zastrzegając przy tym, że nie oznacza ona w żadnym razie etnicznego pojmowania polskości i utożsamienia jej z katolicyzmem (s. 117). W proponowanym artykule przyjmuję z pewnymi zastrzeżeniami podobny punkt wyjścia (w części 2). W kolejnych jednak częściach pokazuję, że kościuszkowska koncepcja narodu polskiego, posiadająca skądinąd mocny wymiar misyjny, wiązała się także z wizją polityczną o silnym komponencie mobilizacyjno-zobowiązującym (ukazanym przez A. Grześkowiak-Krwawicz, 1998, s. 27–60), a nawet – jak argumentuję – quasi-religijnym, utwierdzającym –podkreśleniu potrzeby poświęcenia i pojmowania narodu jako sacrum. Będę tu zatem sugerował, że myśl Kościuszki, jakkolwiek egalitarystyczna, mogła otwierać drogę do dyferencjacji statusu obywateli.

1. OTWARTA FORMUŁA REPUBLIKAŃSKIEGO NARODU

Nadzieje związane z powstaniem i okoliczności jego przygotowań, szczególnie w kontekście rachuby pozostającego na emigracji polskiego przywództwa politycznego na pomoc rewolucyjnej Francji, musiały sprzyjać gotowości zaostrzenia postulatów, jakie komunikowano stronie francuskiej. Wyjątkowo radykalny charakter miała w każdym razie treść tajnego memoriału, jaki Kościuszko wręczył w 1793 r. francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych Josephowi Lebrunowi. Rysowana w nim przyszłość polskiej państwowości opierała się na kilku punktach. Zapowiadano w memoriale zniesienie „władzy królewskiej" oraz senatu, a także – w czym można się doszukiwać pozorów retoryki antyklerykalnej bliskiej francuskim radykałom – „duchowieństwa wyższego" (Mościcki, 1947, s. 74). Obiecywano także zapewnienie pełnej „wolności nabywania lub posiadania własności ziemskiej" dla wszystkich mieszkańców oraz „zupełne zniesienie poddaństwa włościan", a także zapewnienie „wolności i praw równych dla wszystkich" oraz uzbrojenie „całego narodu" (Mościcki, 1947, s. 74). Oczywiste jest, że celem memoriału

było skłonienie kół rządowych rewolucyjnej Francji do bardzo oczekiwanego wsparcia militarnego (Kocój, 1994, s. 13–14, 19). Mimo to sądzić można, że jego treść nie odbiegała od rzeczywistych poglądów Kościuszki (Walicki, 2000, s. 118 i nast.). Można domniemywać, że przyszła Polska musiałaby mieć – powtórzmy – bardziej powszechny, w każdym razie nie tylko szlachecki charakter. Istotnie, w sposób bliski Kołłątajowi, należącemu teraz skądinąd do grona ścisłego przywództwa powstania (Korzon, 1894, s. 276 i nast., 285 i nast., 189 i nast.), i duchowi samej Konstytucji 3 Maja obiecywano w memoriale przydzielić prawa polityczne posesjonatom i można chyba zakładać, że zyskałyby na tym posunięciu miejskie elity. Inna jednak sprawa, że memoriał (podobnie jak później krakowski akt powstania) przemilczał sprawę Konstytucji, zapowiadając jedynie, że o szczegółach ustroju rozstrzygnie przyszły sejm (szerzej na ten temat: Francić, 1988 s. 133–134, 148; por. art. 11 Aktu powstania kościuszkowskiego). Nietrudno zarazem zauważyć, że zawarta w memoriale ocena dzieła Sejmu Czteroletniego była bardzo optymistyczna społecznie, skoro głoszono w nim, że szlachta, „oddając cześć poczuciu prawdy i sprawiedliwości, powołała inne klasy obywateli do korzystania z ich praw" (Mościcki, 1947, s. 73). Jak zresztą oceniał H. Kocój, pozytywna ocena szlachty musiała być źle odebrana przez czynniki jakobińskie (1994, s. 20).

Podobne deklaracje nie oznaczały oczywiście, że także chłopi uzyskają prawa polityczne, choć użyta w memoriale retoryka powszechno-równościowa zdradzała gotowość szerszego rozumienia narodu politycznego. Jak jednak widzimy, zapowiadano w nim przynajmniej zniesienie poddaństwa, czyli *de facto* gwarancje podstawowej wolności osobistej. Podobne idee nie były obce polskim reformatorom – a w każdym razie najbardziej postulatywnym i teoretycznym częściom argumentacji Staszica i Kołłątaja (zob. Lis, 2014, 2017). Teraz jednak nabierały realnych kształtów programowych. Pamiętajmy jednak, że rzeczywistość warunków powstania, wymagających zarówno zabiegów o większy udział włościan, jak i – jednak – utrzymania poparcia szlachty, dotąd utożsamianej z polską państwowością, miała zmusić także Kościuszkę do kompromisów (zob. Francić, 1988, s. 148; Gąsowski, 2017, s. 85). Choć sam akt powstania i kolejne dokumenty Kościuszki nie mogły przesądzać przyszłości „konstytucji narodowej", to oczywiste, że nie miała to być Rzeczpospolita wyłącznie szlachecka,

ale taka, która obejmuje w ten czy inny sposób mieszczan i włościan. O egalitarystycznej tendencji myślenia naczelnika można wnioskować choćby z komunikatu wydanego do Rady Najwyższej Narodowej 7 czerwca. Broniąc przed krytyką dokonanych nominacji, stwierdzał:

> (...) pierwej wypędźmy nieprzyjaciela, a potem założymy fundamenta niezmienne szczęśliwości naszej. Rząd tymczasowy nie może podpadać w tym momencie odmianie. Nie mylcie się na tym, składają go obywatele cnotliwi, zatem przyjaciele ludu, a kiedy ich nominowałem, chciałem nie pamiętać o tym czy są włościanie, czy mieszczenie, czy szlachta (Mościcki, 1947, s. 124).

Entuzjastyczne podejście Kościuszki do mieszczan przystępujących do powstania ujawnia zwłaszcza *Odezwa do Warszawian* z 8 maja 1794 r., która w ich postawie znajduje potwierdzenie potrzeby „rozszerzenia praw ludziom służącym" i przypisuje im „przywiązanie do wolności", której – już po reformach 1791 r. – zaczęli „słodkimi cieszyć się owocami"; zaś surowe wobec nich działania ze strony „tyranii moskiewskiej i targowickiej" miały potwierdzać, że nie są „stworzeni do dźwigania spokojnie żelaznego jej jarzma" (Mościcki, 1947, s. 111).

Jak możemy wnioskować z kolei z pierwszych odezw powstańczych pisanych do szlachty z myślą o włościanach (por. *Odezwę za włościanami o ulgę w pańszczyźnie i ludzkie z tymiż obchodzenie* oraz *Odezwę za familią włościan do walczenia z nieprzyjaciółmi wezwanych, z zakazem uciemiężenia i z zaleceniem* (Mościcki, 1947, s. 93–95) oraz wreszcie z postanowień samego uniwersału połanieckiego, domagał się Naczelnik przynajmniej wydatnego pomniejszenia zależności pańszczyźnianych. Choć ponaglenia te nie były w pełni realizowane z równą gorliwością przez szlachtę, i daleko im było do proklamacji wolności osobistej włościan, to wskazywały bezdyskusyjnie na gotowość wydatnej poprawy ich statusu prawnego. Jak sugerował M. Francić, zwłaszcza uniwersał połaniecki, uzupełniony w ostatnim etapie powstania o bardziej radykalny projekt prawa autorstwa Kołłątaja pt. „O nadzieleniu ziemią zasłużonych żołnierzy", przyjęty przez Radę Naczelną Narodową 20 października, mógł spełnić swe zadania agitacyjne (Francić, 1988, s. 154–155; por. także przywoływaną przez badacza taką ocenę J. Koweckiego (s. 149; por. Kowecki, 1957, s. 6–12).

Patrząc szerzej, chodziło przecież o bardziej dalekosiężny cel – o to, by – oddając należną sprawiedliwość chłopom i mieszczanom,

wiązanym teraz wprost z narodem polskim, doprowadzić do – zgodnie z zapowiedzią aktu powstania z 24 marca 1794 r., choćby dość ogólnikową (Francić, 1988, s. 133–134, 148 i nast.) – pomyślnej „obrony całości granic, odzyskania samowładności narodu i ugruntowania powszechnej wolności". O docelowym zamiarze naczelnika świadczyły zwłaszcza sformułowania *Odezwy za włościanami o ulgę w pańszczyźnie i ludzkie z tymiż obchodzenie*. Czytamy w niej, iż stojąc przez wyzwaniem walki „z mnogimi hufcami despotyzmu", powinni Polacy „wielką liczbę rąk uzbroić"; dlatego należało „zagrzać serca przez najskuteczniejsze sposoby" – tak,

> aby lud czuł, iż bijąc się przeciw nieprzyjacielowi powszechnemu, znajduje w tym polepszenie losu swego, że stan jego nierównie będzie szczęśliwy w uratowanej z niewoli Polsce, aniżeli gdy w niej obcy przewodzić będą (Mościcki, 1947, s. 91).

Zgodne z republikańskimi ideałami bohatera amerykańskiej walki o niepodległość, Kościuszko miał żywić przekonanie, że tą drogą – na wzór amerykański – armię powstańczą zasilą siły „improwizowanej masy" (jak to określił Stanisław Herbst), złożone czy to – jak pod Racławicami – z chłopskich kosynierów czy – jak podczas późniejszej obrony Warszawy – miejskiej milicji (Herbst 1968, s. 434, 435, 436).

Przytoczony powyżej fragment aktu pokazuje w każdym razie, jak w retoryce Kościuszki przeplatały się aspekty egalitarne z – jednak – mobilizująco-angażującymi. Do tego ważnego powiązania będziemy wracać w trakcie tego artykułu. Zanim jednak go szerzej rozwiniemy, przyznajmy za wnioskami A. Walickiego (2000), że w jeszcze większym stopniu o rewolucyjności kościuszkowskiej koncepcji narodu świadczyły podejście naczelnika do kwestii etnicznych i wyznaniowych, znajdowane rzecz jasna głównie w jego stosunku do wschodnich rubieży Rzeczypospolitej, przeważnie ruskich i prawosławnych. Otóż było one w pełni otwarte i zachęcające: Kościuszko bardzo liczył na wsparcie tych segmentów społeczeństwa dla powstania. Możemy o tym wnioskować szczególnie z treści *Odezwy do duchowieństwa polskiego, grecko-katolickiego, nieunickiego, tak zakonnego, jako i świeckiego*, wydanej z obozu pod Połańcem 7 maja 1794 r. Czytamy w niej:

> Wy!... przekonacie się, że prawdziwej ojczyźnie Waszej wiernymi będąc, do narodu polskiego stateczne przywiązanie utrzymując, staniecie się godnymi użytkowania praw i wolności i wszelkich

> dobrodziejstw rządu słodkiego, którego się krwią swoją dokupują Polacy (Mościcki 1947, s. 108).

I dalej (co przytaczał szeroko także Walicki, 2000, s. 116):

> Tak jest, kapłani! Jesteście z całym ludem niewolnikami moskiewskimi. Z nami będziecie kapłanami szanowanymi, wasz obrządek, własność, wasze dochody w takiej samej u nas są cenie, w jakiej naszych własnych kapłanów. Nie trwóżcie się, aby różnica opinii i obrzędu przeszkadzała nam kochać Was jak braci i współrodaków, i owszem za główną sobie przypisujemy powinność, dać Wam uczuć różnicę panowania twardego i niesprawiedliwego, pod którem jesteście, z panowaniem prawa wolności, do których Was wzywamy (Mościcki, 1947, s. 108).

W dalszej części odezwa głosiła: „Łączcie przeto serca Wasze z Polakami, którzy swojej i Waszej wolności bronią, szukają. Niech Polska uzna w Waszej przychylności wiernych sobie synów" (Mościcki, 1947, s. 109).

Podobna była wymowa odezwy *Do obywatelów brzeskich i kobryńskich* z 15 maja 1794 r., w której zachęcano do życzliwego traktowania unickich Rusinów:

> Tym sposobem lud, fanatyzmem od Moskwy zwodzony do Ojczyzny przywiążecie. Będzie on życzliwy swoim rodakom, gdy obaczy, że z nim po bratersku postępują (...). Zapewnijcie wszystkich grecko-orientalnych imieniem moim, że wszelkie swobody, którym wolność dozwala cieszyć się ludziom, będą mieć spólne z nami (...) (Mościcki, 1947, s. 116).

Dokument ten daje jasno do zrozumienia, że różnice przynależności konfesyjnej nie powinny – co wynika najlepiej z analizy A. Walickiego – utrudniać poczucia identyfikacji z narodem, zaś podstawą tego ostatniej winna być – jak to jeszcze lepiej pokażemy – gotowość miłości ojczyzny i potwierdzającej ją ofiarności obywatelskiej. Dokładniej mówiąc, A. Walicki przypisywał Kościuszce intencję zerwania z utożsamianiem polskości z katolicyzmem oraz inklinacje antyklerykalne (Walicki, 2000, s. 117, 118–120; por. także Żuraw, 1979, s. 95–97), przywołując w tym celu m.in. postulat „zniesienia duchowieństwa wyższego" z komentowanego tu memoriału z 1793 r. (Walicki, 2000, s. 118; por. Mościcki, 1947, s. 74). Przyznajmy jednak, że sama treść odezw Kościuszki z czasów powstania nie potwierdza postawy publicznie antyreligijnej – raczej ukazuje dążenie

Naczelnika do pełnego zaangażowania się duchownych (różnych wyznań, jak widzieliśmy) w sprawę powstania. Intencje te najlepiej oddają następujące słowa *Odezwy do duchowieństwa* z 24 marca 1794 r.

> Nauczyciele prawdy! (...) Niech Polska będzie głośnym przez całą Europa świadectwem, że jej duchowieństwo nie tylko nie było narodowi na przeszkodzie do uratowania swobód powszechnych, ale owszem, przewodniczyło narodowi w tak świętej sprawie (Mościcki, 1947, s. 83–84).

Jeśli zaś chodzi o zasięg terytorialny tak pojętej Polski, w najściślejszym sensie powinna ona obejmować całość ziem Rzeczypospolitej, w tym oczywiście Litwę i – jak pokazano – niekatolicką część Rusi. Niechętny jakimkolwiek motywom separatystycznym (Walicki, 2000, s. 117), postrzegał Kościuszko swą rodzimą Litwę już jako integralną część Polski. Takich wniosków dostarcza lektura odezwy *Do obywateli litewskich i komisjów porządkowych* z 2 czerwca 1794 r. Zwracając się do obywateli litewskich, apelował: „Patrzy na Was Polska cała, czeka waszej obywatelskiej energii. A wy spojrzyjcie na resztę narodu, którego częścią jesteście (...)" (Mościcki, 1947, s. 123).

Trzeba jednak przyznać, że tak kreślona wizja szeroko otwartych, niezważających na różnice pochodzenia etnicznego i wyznania, bram tożsamości narodowej nie musiała się wiązać w ujęciu Kościuszki z preferencją ustroju typu konfederacyjnego. Przeciwnie, przypisując Kościuszce – powtórzmy – „jakobińską koncepcję narodu", A. Walicki wskazywał (nie rozwijając wprawdzie tego argumentu) na jej silnie unifikacyjne pod względem językowym inklinacje (Walicki, 2000, s. 116–117). Wiele światła w tym względzie rzuca treść listu, jaki jeszcze w 1789 r. pisał Kościuszko do Michała Zaleskiego. Wypowiadając się w nim o „Rusinach naszych", argumentował:

> Mogą uciec. A gdzie? Pytam się, do Moskwy chyba? Bo wszędzie pozwala prawo ścigać poddanego. (...) Zmniejszyć fanatyzm jest krótszy sposób i nie widzę jak jeden pewny a najłagodniejszy. Łącząc święta wszystkie ich z naszymi, jeden niech będzie kalendarz, postarać się, aby popi mszę mogli mówić po polsku. Przyzwyczajać ich potrzeba do polskiego języka, niech w polskim języku wszystkie ich nabożeństwa będą. Z czasem duch polski w nich wejdzie. Za nieprzyjaciela sądzić będą potem tego, który by nie umiał języka narodowego. (...) Wzburzy się ich krew na wspomnienie Moskwy, tak jak w Angliku nadmieniwszy Francuza. (...) (Mościcki, 1947, s. 45).

2. MISJA POLSKI – SZERZYCIELKI REPUBLIKANIZMU

Jak już kilkukrotnie zapowiadano, powstanie było rysowane przez Kościuszkę w kategoriach śmiertelnego starcia o wolność – z despotyzmem, uosabianym w jego przekazie wprost przez Moskwę. Porażka miała przynieść niewolę rozległym obszarom Rzeczypospolitej. To właśnie świadomością tej stawki należy tłumaczyć wszystkie aspekty mobilizacyjne przekazu naczelnika powstania, idące ściśle w parze z przekazem społecznym, narodowym i religijnym, a także dotyczącym kształtu cywilizacji politycznej. Wskazując na zbieżność niedawnych reform „z zasadami wolności i równości" oraz gotowość potwierdzenia „wyników rewolucji francuskiej", przywoływany memoriał z 1793 r. rysował przed dążącą od odzyskania ziem utraconych na rzecz zaborców Polską bardziej geopolityczną rolę. Miała ona polegać na rozpowszechnieniu idei republikanizmu we wschodniej części Europy, stanowiąc ważne uzupełnienie – jak należy wnioskować – misji, jaką na zachodzie kontynentu rozpoczęła republikańska Francja. Jak czytamy w memoriale,

> (...) taka rewolucja w Polsce wiązałaby naród, który przez swoje położenie topograficzne, przez pokrewieństwo pochodzenia, obyczajów i języka, przez siłę zbrojną, którą by mógł rozporządzać, byłby jedynym zdolnym do szybkiego rozszerzenia republikanizmu w Rosji, do zasadzenia i umajania drzewa wolności nawet wśród lodów Petersburga (Mościcki, 1947, s. 71).

Przekonywano wówczas czynniki francuskie, że bez wsparcia Polski dzieło rewolucji będzie narażone na ciągłe zagrożenia ze strony „despotów" Europy. Jeśli przeciwko Prusom i Austrii miał Francję osłaniać „pas rzeczypospolitych federacyjnych" (Mościcki, 1947, s. 72), to wobec zagrożenia ze strony Rosji nie można było odeprzeć „innymi środkami prócz tych, które by łącznie z Polską zastosować można" (Mościcki, 1947, s. 71).

Narracja powstańcza potwierdzała komentowany zamysł memoriału. Nieunikniona wojna z dokonującym rozbioru Polski wrogim jej mocarstwem urastała w narracji memoriału do – powtórzmy – rangi ostatecznego starcia nawet nie tylko Polski z Moskwą, ale w ogóle wolności z tyranią. Jak pokazała A. Grześkowiak-Krwawicz

w przytaczanej już pracy, podobnie kwestię tę stawiała literatura z czasów samego powstania (Grześkowiak-Krwawicz, 1997, s. 55–60). Ograniczając się jednak do samej myśli Kościuszki, warto zacytować zwłaszcza następujący fragment odezwy *Do warszawian*, wydanej 2 maja 1794 roku w obozie pod Połańcem:

> Pamiętajcie, że wojna nasza jest wojną aż do śmierci przeciw tyranii moskiewskiej; albo my cnotą i męstwem naszym z jej kajdan oswobodzeni będziemy, albo okrucieństwo moskiewskie, przechodzące w srogości swojej to wszystko, co w dziejach ludzkich o największych tyranach czytamy, żadnego z nas przy życiu nie zostawi (Mościcki, 1947, s. 112).

Zgodnie z ujęciem przywoływanego memoriału wojna z Moskwą miała przesądzać nie tylko o wolności Polski, ale wszystkich ziem między Polską a Moskwą i pośrednio także Rosji. Podobną zapowiedź potwierdzało w każdym razie przypisywane – za Wacławem Tokarzem – Józefowi Pawlikowskiemu i inspiracji Kościuszki wydane anonimowo w Paryżu w 1800 r. pismo *Czy Polacy wybić się mogą na niepodległość* (szerzej na temat autorstwa zob. Halicz, 1967, s. 7–8; zob. także Szczepaniec, 1980, s. 450). Pisano je oczywiście z myślą o przyszłym powstaniu mającym przynieść Polsce niepodległość. W sposób bardzo bliski ujęciu z 1793 r. pismo to wyrażało konieczność związania polskiego powstania z działaniami na rzecz oswobodzenia ludu rosyjskiego spod władzy caratu. Jak głoszono, „Polacy będą mieć wojnę opinii, gdzie się przedrą, zaczną ogłaszać wolność, która więcej jest mocną niż armia stotysięczna". I, jak czytamy dalej:

> Gdy się otworzy rewolucja polska, a jeżeli starać się będziemy dać uczuć nasze prawidła ludowi moskiewskiemu, naszą wolność, równość i zjednoczenie braterskie, karność, rzetelność, uczciwość, dwór petersburski musi tam podwajać liczbę wojska dla zapobieżeniu powstaniu mieszkańców. (...) Wolność każdy lud przyjmie z radością, bo ta jest żywiołem serca ich i szczęścia. (...) Niechaj Polaków każdy postępek złączony będzie z moralnością, (...), a narody patrzeć na nas będą z upoważaniem, łączyć się z przywiązania i dodawać swej mocy do prędszego zwycięstwa (Halicz, 1967, s. 108).

Powiedziano już, że podobne wyobrażenie misji Polski jako szerzycielki wolności, mającej liczyć – jak niedawno Francja – w pierwszym rzędzie na własne siły, które miały być wsparte dopiero pod

wpływem powstańczego zapału wolnościowego przez ciemiężone ludy ościenne (Halicz, 1967, s. 24-25), nie było sprzeczne z ujęciem z okresu powstania. Podczas samej insurekcji brano pod uwagę zwłaszcza sprawę poruszanej już w artykule przynależności politycznej ziem ruskich i prawosławnych wschodnich rubieży Rzeczypospolitej w obliczu zagrożenia ze strony Rosji.

3. KU SAKRALIZACJI OJCZYZNY-NARODU

Powstanie kościuszkowskie było bodaj pierwszym w dziejach Polski starciem z obcym najeźdźcą, którego w pełni uświadamianym celem była nie sama obrona przed obcym wrogiem, ale w ogóle walka o byt narodowy. Kierownictwo powstania musiało mieć pełną świadomość, że porażka będzie skutkować unicestwieniem wielowiekowej państwowości i wraz z tym – w świetle ówczesnych pojęć – samego narodu. Zrozumiałe w tym kontekście, dlaczego w republikańskim przesłaniu Kościuszki doszło do ważnych oznak przewartościowania polskiej tradycji myślenia politycznego. O jej aspektach społecznych i misyjnych (geopolitycznych) już mówiliśmy. Zmiany dotyczyły jednak również samego języka i wynikających z zastosowanych kategorii kryteriów wartościowania. Najlepiej tę przemianę wymowy republikańskiej w literaturze powstańczej opisała w przywoływanej pracy A. Grześkowiak Krwawicz, dostrzegając ją w – po pierwsze – w odwróceniu hierarchii wartości: postawieniu ojczyzny (jej niepodległości) ponad zależną od niej logicznie wolnością (osobistą), oraz – po drugie – w związaniu tej ostatniej z kategoriami jedności i – co było już sygnalizowane w trakcie analizy – zasługiwania, męstwa i gotowości poświęcenia życia (Grześkowiak-Krwawicz, 1998, s. 32 i nast., 43–53; Grześkowiak-Krwawicz, 2006, s. 347–353). Choć historyk widziała te właściwości w szerszej literaturze tego okresu, łatwo potwierdzić, że można je tym bardziej przypisać samemu Kościuszce. Już w pierwszej *Odezwie do obywatelów*, ogłoszonej 24 marca 1794 r., czytamy:

> Już to jest ostatni moment, w którym rozpacz, wpośród wstydu i hańby, oręż nam do rąk kładzie. W pogardzie śmierci jedyna jest nadzieja polepszenia losu naszego i przyszłych pokoleń. (...) Pierwszy krok

> do zrzucenia niewoli jest odważyć się być wolnym (...) (Mościcki, 1947, s. 80).

W te same profetyczne tony uderzała odezwa *Odezwie do obywatelów litewskich i komisjów porządkowych* z 2 czerwca 1794 r. Znajdujemy w tej odezwie także doskonały przykład wezwania do republikańskiej gotowości poświęcenia życia dla ojczyzny:

> Zginąć i umrzeć umiejmy! I cóż to jest życie ludzkie? Cień znikomy i przemijający, tysiącznym podległy przypadkom, którego cena w oczach ludzi, godność swoją czujących, uważana być tylko może w miarę sławy, wolności i użyteczności dobru wspólnemu (Mościcki, 1947, s. 122).

Głosiła ona w szczególności, że:

> Ostatni moment Polski, najważniejsza jest sprawa albo wieczna hańba i zguba; wolność osobista i niepodległość narodowa albo okropne jarzmo i jęki milionowego ludu; (...) zatracenie imienia polskiego albo świetność jego znacząca w rzędzie narodów – te są widoki, ta jest kolej losów, które naród polski, które was, obywatele litewscy, zajmować mają (Mościcki, 1947, s. 121–122).

Powtórzmy, że kontekst świadomości stawki powstania wyjaśniał wyjątkowo alarmujący charakter wezwań o większe zaangażowanie i odwagę narodu, wreszcie – jak teraz możemy to uwydatnić – ukazywania wolności jako nagrody godnej tylko tych, którzy będą gotowi służyć ojczyźnie i będą jej oddani. Tego rodzaju narrację najbardziej bodaj rozwinął Kościuszko w *Odezwie do Podlasianów*, wydanej 1 maja 1794 r. Stwierdzał w niej, że

> Przyzwyczajeni byliśmy widzieć w Polsce same tylko związki celom osobistym dogodne, teraz jest związek, w którym nikt nie ma mieć i nie powinien mieć innego widoku, jak tylko szukać wybawienia Ojczyzny z obcego jarzma, lub śmierci dla siebie chwalebnej (Mościcki, 1947, s. 97).

Bardzo zbliżoną opozycję interesów partykularnych i dobra publicznego rysował Kościuszko w przywołanej już odezwie *Odezwie do obywatelów litewskich i komisjów porządkowych* z 2 czerwca 1794 r.:

> Teraz, Polacy, teraz chwila odwiecznych poprawienia błędów, teraz czas przodków stać się godnymi, zapomnieć siebie, aby Ojczyznę zbawić, przytłumić w sobie glos nikczemny osobistego interesu, aby publicznemu usłużyć (Mościcki, 1947, s. 121).

Mamy tu do czynienia ze znanym tradycji republikańskiej schematem myślenia, ujawniającym dychotomiczne konfrontowanie wartości cnót i zepsucia – poświęcenia się dobra ojczyzny i podążaniu za pokusą korzyści jedynie partykularnych. Dalsze słowa odezwy były nie mniej mobilizujące i bodaj najlepiej oddające cele powstania:

> Oddajcie więc, Obywatele, od serca i myśli waszych względy, które świętą miłość Ojczyzny i poświęcenie dla niej zupełne studzić i wstrzymać mogą. Uzbrajajcie się wszyscy, łącznie się na jej ratunek, pokażcie nieprzyjacielowi ogromną masę potęgi wolnych Polaków. Ośmielcie lud rolniczy, aby ty samym żelazem, który płody ziemi naszej zbierał, poszedł zniżać karki nieprzyjacielskie; sami na ich czele przypomnijcie sobie waleczność ojców naszych, ale przewyższać ich starajcie się gorliwością i zupełnym Ojczyzny poświęceniem się (Mościcki, 1947, s. 97).

Znamienne, że tę charakterystykę potrzeby poświęcenia ojczyźnie, domagającego się także wyjścia poza egoizm stanowy o horyzont epoki, kończył Kościuszko samym odwołaniem do zamiarów Boga jako autora wolności:

> Bóg cnotliwym intencjom błogosławił (...) Wesprze nas ramię Jego, ale bądźmy wszechmocnej Jego pomocy godnymi czyniąc ofiarę dla tej wolności, która jest najświętszym Jego darem (Mościcki, 1947, s. 92).

Choć podobne inwokacje nie były obce polskiej publicystyce politycznej, teraz nabierały – jak można to postrzegać – innego charakteru. Mogły już ujawnić intencję tworzenia rodzaju religii obywatelskiej, która – z zachowaniem czy wręcz z inspiracją zobowiązań konfesyjnych, w pełnej zgodzie z ideą narodu politycznego, którą za A. Walickim wiążemy z Kościuszką – kierowałaby obywateli wszystkich wyznań ku silnemu patriotyzmowi. Przykładowo, domagając się od Wołynian większego zaangażowania w powstanie, stawiał im za wzór Wielkopolan, którzy przystąpili do tworzenia armii powstańczej nawet bez wsparcia wojsk regularnych, i to bez względu – jak

przypominał temu województwu zapewne nie bez powodu – na „różność wiary i wyznania", bo – jak przekonywał:

> Oboje to nic nie przeszkadza do kochania Ojczyzny i wolności. Niech każdy szanuje Boga podług wiary swojej, a nie masz takiej wiary, która by człowiekowi wolnym być zabraniała. Ta prawda połączyła Wielkopolanów (...) (Mościcki, 1947, s. 144).

Z kolei w przywoływanej już *Odezwie do obywatelów litewskich i komisjów porządkowych*, po wypowiedzeniu słynnych słów „umrzeć albo zwyciężyć!", potwierdzał Kościuszko:

> Jeszcze raz mówię – zwyciężymy. Bóg potężny wcześniej lub później upokarza dumę najezdników i wspomaga narody prześladowane, wierne Jemu i wierne cnocie obywatelskiej (Mościcki, 1947, s. 123).

Wydaje się, że właśnie w tym świetle quasi-sakralno-religijnym należałoby umieszczać uwydatniane tu aspekty kościuszkowskiej retoryki zasługiwania, oddania i poświęcenia dla ojczyzny, łączącej toposy ofiary (*sacrificium*) i sacrum wspólnoty narodowej. Podobne podejście ujawnia *Odezwa do narodu* wydanej 24 września 1794 r., w której czytamy:

> Wolność, to najsłodsze dobro, którego człowiek na ziemi kosztować może, użyczone jest od Boga tym jedynie narodom, które stałością, męstwem, wytrzymaniem wszystkich przeciwności stają się onego godnymi (Mościcki, 1947, s. 148).

Odezwa wspominała następnie o „wolnych narodach, które pod długich walkach, po długich cierpieniach, (...) kosztują stałości i męstwa swego owoców", dając je za przykład Polakom, którzy przecież mieli bardziej cierpieć od nich, lecz mimo to nie powinni ustawać w swych wysiłkach i walczyć do końca „z despotyzmem" (Mościcki, 1947, s. 148). Wieńcząc tę myśl, stwierdzano w dokumencie, iż

> jest to czas, w którym trzeba poświęcić wiele, żeby wszystko ocalić, w którym chwilę cierpieć należy, żeby ciągle i trawle być potem szczęśliwymi (Mościcki, 1947, s. 148).

PODSUMOWANIE I WNIOSKI

Wymowę sakralizującą ideę ojczyzny-narodu, nadającą sens ofiarności, należy oczywiście tłumaczyć potrzebami mobilizacji powstańczej. Bez wątpienia rozwijała ona wydatnie właściwe dla republikanizmu tematy cnót i zasług, poświęcenia interesów partykularnych dla dobra ojczyzny – słowem, dla republikańsko pojętego patriotyzmu. Jak zaproponowała A. Grześkowiak-Krwawicz, choć publicystyka powstańcza czerpała z tradycyjnej dla polskiego republikanizmu retoryki wolnościowej, dokonywała ważnego przewartościowania, bowiem – powtórzmy – umieszczała ojczyznę (niepodległość) przed wolnością, a wraz z tym potęgowała opisane tu wątki męstwa, gotowości i oddania, wreszcie pogardy dla śmierci. Mogliśmy w każdym razie zobaczyć, jak w ujęciu samego Kościuszki język ten dokonywał swoistej sakralizacji narodu – narodu polskiego – w jego walce, która nie była pojmowana jedynie jako walka o niepodległość, ale także jako ostateczne starcie z moskiewskim despotyzmem, wrogim wolności w ogóle. Jak mogły zwłaszcza podpowiedzieć przypisywane naczelnikowi wypowiedzi z lat 1793 i 1800, wyzwanie to urastało do geopolitycznej w swej istocie funkcji szerzenia wolności na ziemiach zależnych od Moskwy, uznawanej za pełne uosobienie tyranii w ogóle. Wielostanowy i wielowyznaniowy kontekst zdania budowy nowego narodu, walczącego na śmierć i życie z takim wrogiem i o takie cele, pozwala zapewne zrozumieć, dlaczego republikanin Kościuszko sięgał po takie środki wyrazu, które ostatecznie nadawały polskiemu zrywowi walorów nieomal religijnych i sakralnych, pozwalających najlepiej uzasadnić potrzebę ofiarności i ofiary.

W ostatnich częściach artykułu wskazano na powody wzmocnienia siły przekazu Kościuszki o elementy emocjonalno-profetyczne i – by tak rzec – ofiarno-sakralne. Chodziło o możliwie najpełniejsze zaangażowanie i poświęcenie narodu, w jego najszerszym zakresie. W sensie filozoficznym moment ten odpowiada w pełni trosce Naczelnika o nowe, egalitarystyczne pojmowanie narodu – potencjalnie obejmującego wszystkich mieszkańców. Widzimy zarazem, że koncepcja ta przeplatała się z inną, mającą już charakter wybitnie republikański, bowiem prawa i wolności, jakkolwiek przyrodzone, są przedstawiane w kategoriach zasłużonego daru; powinny być obwarowane powinnością – zasługą służby ojczyźnie, a w sensie bardziej

metaforycznym – być następstwem gotowości najwyższego poświęcenia i ofiary, tj. oddania życia dla ojczyzny. Jako przywódca powstania narodowego Kościuszko musiał iść na niejeden kompromis, a zwłaszcza liczyć się z historycznym statusem stanu rycerskiego[2]. W takich uwarunkowaniach ustrojowo-społecznych i przy takich celach retoryki politycznej nie było przypadkiem, że osłabiające zobowiązania pańszczyźniane postanowienia uniwersału połanieckiego, które zresztą wobec oporu szlachty wymagały później nieustannych napomnień Naczelnika, obejmowały tylko włościan przystępujących do powstania.

Łatwo wykazać, że łącząc założenia egalitaryzmu z republikanizmem w mocnym sensie, kościuszkowska koncepcja narodu była z filozoficznego punktu widzenia problematyczna. Nie ulega wątpliwości, że ideałem Kościuszki było objęcie całego narodu pełnią praw wolności osobistej, tj. tzw. cywilnej. Komu miałyby z kolei przysługiwać prawa polityczne? Memoriał z 1793 r. głosił oddanie tych praw posesjonatom, w domyśle niezależnie od przynależności stanowej. Wymowa odezw wskazywałaby jednak, że na wolność zasłużyli jedynie ci, którzy byli gotowi bronić ojczyzny – wysłuchali wezwań do udział w powstaniu. Zapewne nie można w całości mieszać dwóch różnych horyzontów pojęciowych – konstytucyjno-prawnego, ukazującego zwłaszcza treści uniwersalne doktryny praw człowieka i obywatela, z republikańsko-mobilizacyjnym, uwarunkowanym potrzebami powstania. Mimo to pytanie tu zadane nie może być bez znaczenia dla konstytucjonalizmu: brak docenienia zasług kompromitowałoby sens całej narracji sakro-ofiarnej. Zresztą o intencjach Kościuszki wiele mogą mówić następujące słowa *Odezwy do Sandomierzanów* z 17 kwietnia 1993 r.:

> Kto nie jest z nami, jest przeciwko nam. Mniemałem, że nie będzie w tym przypadku żadnego Polaka. Jeśli mnie ta nadzieja omyli,

2 Zresztą Naczelnik oczekiwał od szlachty pełnego zaangażowania, a przejawy ewentualnej rezerwy, przypisywanej zwłaszcza szlachcie wołyńskiej, a później także litewskiej, gotów był szybko potępiać, apelując do cnót męstwa i statusowo-moralnej ambicji. Z kolei napomnieniom Litwinów daje najlepiej wyraz Rozkaz Najwyższego Naczelnego do wojska litewskiego wydanym w Grodnie 30 września 1794 r., w którym czytamy: „Kilka tysięcy przodków waszych potrafiło zwojować całe państwo moskiewskie (...), a wy, potomkowie tychże Polaków, wątpić możecie, że walcząc za Ojczyznę i wolność (...), nie zwyciężycie tych kup drapieżnych, które w zatrwożeniu tylko waszym i zwycięstwa swe, i korzyści zakładają"? (Mościcki 1947, s. 152).

> znajdą się ludzie, co się Ojczyzny podle zaprzeć zechcą, wyprze się ich Ojczyzna i poda ich zemście narodowej, hańbie własnej i surowej odpowiedzialności (Mościcki, 1947, s. 92–93).

Zwycięskie powstanie otwierałoby także inne problemy natury pojęciowo-moralnej, a wraz z nimi także konstytucyjno-prawnej. Mamy tu na myśl relacje stanowe i zwłaszcza etniczno-wyznaniowe. W jakiej mierze byłyby one przełamywane przez ideę nowego narodu polskiego? Jak ewoluowałby status szlachty z jej historycznymi przywilejami wolnościowymi, z jej wreszcie zasługami powstańczymi? Czy Kościuszko obrałby drogę upowszechnienia praw drogą nobilitacji członków warstw nieszlacheckich? Czy raczej zmierzałby do równoległego rozwoju praw politycznych odpowiednio mieszczan i chłopów? Czy naczelnik powstania chciałby językowej polonizacji (jeśli można użyć takiego anachronizmu) „Rusinów naszych", jak wyjawiał w korespondencji jeszcze w 1789 r.? Jak wreszcie ukształtowałyby się relacje byłej Rzeczypospolitej polsko-litewskiej z pograniczem rusko-rosyjskim i samą Rosją?

Bibliografia

Akt powstania kościuszkowskiego [Akt powstania obywatelów mieszkańców województwa krakowskiego 1794 r. marca 23 dnia w Krakowie w zamku] (1794).

Francić, M. (1988), *Insurekcja kościuszkowska*. Kraków: Krajowa Agencja Wydawnicza.

Gąsowski, T. (2017). Kościuszko jako polityk. W A. Kutylak-Hapanowicz (Red.), *Rozważny i romantyczny. W 200. rocznicę śmierci Kościuszki* (s. 51–114). Kraków: Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Pałac Krzysztofory.

Góralski, Z. (1996). Powstanie kościuszkowskie a monarchia. W H. Szwankowska (Red.), *Powstanie 1794 roku: dzieje i tradycja. Szkice w dwustulecie* (s. 149–153). Warszawa: TMH: Typografika.

Grześkowiak-Krwawicz, A. (2006). *Regina Libertas. Wolność w polskiej myśli politycznej XVIII wieku*. Gdańsk: słowo/obraz terytoria.

Grześkowiak-Krwawicz, A. (1997). *Wolność w propagandzie powstania kościuszkowskiego*. W J. Kowecki, *Kościuszko – powstanie 1794 r. – tradycja. Materiały z sesji naukowej w 200-lecie powstania kościuszkowskiego 15-16 kwietnia 1994* (s. 27–60). Warszawa: Biblioteka Narodowa.

Halicz, E. (Red.) (1967). *Czy Polacy wybić się mogą na niepodległość*. Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej.

Herbst, S. (1968). Kościuszko Andrzej Tadeusz Bonawentura (1746–1817). W *Polski słownik biograficzny*, t. XIV/1, z. 60 (s. 430–440). Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN.

Kocój, H. (1994). *Kościuszko a współczesna mu scena polityczna. Mocarstwa europejskie wobec powstania kościuszkowskiego. Zagadnienia wybrane*. Katowice: Wydawnictwo Naukowe Śląsk.

Korzon, T. (1894). *Kościuszko. Biografia z dokumentów wysnuta*. Kraków: nakł. Muzeum Narodowego w Rapperswylu.

Kowecki, J. (1957). *Uniwersał połaniecki i sprawa jego realizacji*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Kozłowski, W.M. (1898). *Misyja Kościuszki do Paryża w r. 1793*. Lwów: nakł. autora.

Libiszowska, Z. (1997). Radykalizm anglo-amerykański – jedno ze źródeł myśli politycznej insurekcji 1794 r. W J. Kowecki (Red.), *Kościuszko – powstanie 1794 r. – tradycja. Materiały z sesji naukowej w 200-lecie powstania kościuszkowskiego, 15-16 kwietnia 1994 r.* (s. 61–76). Warszawa: Biblioteka Narodowa.

Lis, R. (2017). Polish Republicanism of the Four Year Seym at a Doctrinal Crossroads. *History of European Ideas*, *43*, 762–775.

Lis, R. (2014). *W poszukiwaniu prawdziwej Rzeczypospolitej. Główne nurty myśli politycznej Sejmu Czteroletniego*. Kraków: Akademia Ignatianum, Wydawnictwo WAM.

Mościcki, H. (Red.) (1947). *Pisma Tadeusza Kościuszki*. Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych.

Szczepaniec, J. (1980). Pawlikowski Józef Herman (1767–1829). W *Polski słownik biograficzny*, z. 104, t. XXV/1 (s. 446–452). Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN.

Walicki, A. (2000). *Idea narodu w polskiej myśli oświeceniowej*. Warszawa: Polska Akademia Nauk, Instytut Filozofii i Socjologii.

Żuraw, J. (1979). *Myśl filozoficzna i społeczna Tadeusza Kościuszki*. Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej.

Copyright and License

This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/